Gdańsk, 3.06.2022 r.

Prof. UG dr hab. Wojciech Zalewski
Kierownik Katedry Prawa Karnego Materialnego i Kryminologii
Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego
PL 80-309 Gdańsk, Jana Bażyńskiego 6

RECENZJA
Rozprawy doktorskiej Pani mgr Marty Anny Banaś - Grabek
pt. „Środki zabezpieczające w postaci terapii i terapii uzależnień
w kodeksie karnym z 1997 r.",
przygotowanej pod kierunkiem
Prof. UWM dr hab. Piotra Chlebowicza, Olsztyn 2022 r.

Wybór tematu rozprawy

Przedłożona do recenzji rozprawa doktorska Pani mgr Marty Anny Banaś - Grabek to pogłębione studium z zakresu dogmatyki i praktyki stosowania prawa karnego wsparte badaniami empirycznymi. Wybór tematu ocenić należy za trafny zarówno z teoretycznego, jak i praktycznego punktu widzenia. W literaturze polskiej nie brakuje co prawda opracowań dotyczących środków zabezpieczających (por. zwłaszcza A. Flatau – Kowalska, P. Góralski, J. Gierowski, T. Kalisz, A. Kwieciński, L. Paprzycki, M. Pyrcak – Górowska, i inni), brakowało jednak w naszej nauce opracowania w całości poświęconemu wprowadzonym w 2015 roku środkom zabezpieczającym w postaci terapii i terapii uzależnień. Dla stosowania prawa w Polsce prezentacja i analiza problemów związanych z wybranym zagadnieniem badawczym jest aktualna i ma duże znaczenie. Rozprawa uzupełnia polskie piśmiennictwo z zakresu środków zabezpieczających.

Cel rozprawy, założenia badawcze, tezy

Autorka już we wstępnie wskazuje zasadniczy cel badawczy (s. 13), podnosząc, że jest „nim ukazanie praktyki stosowania wolnościowych leczniczych środków zabezpieczających w

postaci terapii i terapii uzależnień przez sądy, w postępowaniu rozpoznawczym oraz wykonawczym przy przyjętym założeniu, że instytucje te w obecnym kształcie nadanym przez ustawodawcę nie do końca spełniają swoje funkcje oraz nie realizują postawionym przed nimi oczekiwań". Po określeniu pola badawczego i wyeksponowaniu węzłowego celu badań Autorka wskazuje, że „celem rozprawy jest także ustalenie istniejących problemów w zakresie stosowania oraz wykonywania omawianych środków zabezpieczających i zaproponowanie odpowiednich zmian ustawodawczych, mających na celu wyeliminowanie stwierdzonych w praktyce trudności". Cele badawcze zostały określone jasno i w sposób pozwalający uchwycić i wyekstrahować wkład Autorki w rozwój nauki.

Czytelnie określono również w rozprawie hipotezy badawcze (s. 15-16). Autorka wyodrębniła ich dziesięć. Są one następujące: „1. Nadrzędnym celem stosowania terapii i terapii uzależnień jest prewencja; zabezpieczenie społeczeństwa przed sprawcą, a celem drugorzędnym jest jego leczenie. 2. Wprowadzenie do ustawy karnej leczniczych wolnościowych środków zabezpieczających w postaci terapii i terapii uzależnień spowodowało spadek liczby stosowania izolacyjnego leczniczego środka zabezpieczającego polegającego na umieszczeniu w zakładzie psychiatrycznym. 3. Terapia i terapia uzależnień najczęściej stosowane są w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, a w mniejszym zakresie w postępowaniu wykonawczym. 4. Pomimo rozszerzenia grupy sprawców, wobec których mogą być stosowane terapia i terapia uzależnień (do pięciu kategorii, o których mowa w art. 93c pkt 1- 5 k.k.), najczęściej orzekane są wobec sprawców niepoczytalnych oraz uzależnionych od alkoholu, środka odurzającego lub innego podobnie działającego środka (art. 93c pkt 1 i 5 k.k.). 5. Problemem jest wykonywanie terapii i terapii uzależnień orzekanych wobec sprawców upośledzonych umysłowo, w przypadku, gdy nie wykazują innych zaburzeń psychicznych. 6. Zgoda sprawcy na terapię lub terapię uzależnień ma wpływ na jej przebieg i skuteczność. 7. Niezwłoczne wprowadzenie środka zabezpieczającego do wykonania ma wpływ na jego efektywność, a mianowicie, im szybciej orzeczenie zostanie skierowane do wykonania, tym chętniej sprawca podejmie terapię i będzie ją realizował. 8. Wsparcie osób bliskich, pomoc instytucji, kuratora sądowego ma pozytywny wpływ na podjęcie przez sprawcę terapii lub terapii uzależnień oraz jej kontynuowanie i ukończenie, a tym samym ma wpływ na czas stosowania środka zabezpieczającego i jego skuteczność. 9. Sądy nie dysponują instrumentami prawnymi pozwalającymi efektywnie reagować w przypadkach niestawiennictwa sprawców w wyznaczonych placówkach leczniczych i uchylana się od leczenia. 10. Ustawodawca wprowadzając do ustawy karnej nieznane dotychczas na gruncie polskiego prawa karnego, w sensie samodzielnych instytucji, lecznicze środki zabezpieczające nie zabezpieczył

infrastruktury do ich wykonywania, adekwatnych nakładów finansowych oraz nie zadbał o przeszkolenie sędziów, psychologów, seksuologów i terapeutów".

Postawione cele rozprawy oraz wyodrębnione hipotezy badawcze składają się w spójną i logiczną całość. Autorka konsekwentnie i systematycznie poddaje powyższe hipotezy weryfikacji i odnosi się do nich krytycznie w podsumowaniu. Należy podkreślić, że rozprawa jest przygotowana z dużą dyscypliną w zakresie naukowych założeń badawczych. Autorka dobrze panuje nad tematem.

Konstrukcja rozprawy

Recenzowana rozprawa ma czytelną konstrukcję. Formalnie składa się z wprowadzenia, o którym była już mowa, oraz pięciu nierównych objętościowo rozdziałów. Praca zawiera część teoretyczną - rozdziały I i II, oraz część empiryczną – rozdziały III i IV. Rozdział V stanowi substytut niewyodrębnionego formalnie zakończenia pracy. To ujęcie *prima facie* jest poprawne, choć czytelniejsza byłoby tradycyjna kompozycja i osobne podsumowanie. Obecny kształt pracy może sprawiać wrażenie, że podsumowanie odnosi się do części empirycznej rozprawy, a tak nie jest.

Przy bliższym zapoznaniu się z rozprawą nasuwają się dalsze wątpliwości konstrukcyjne. Otóż Autorka ujęła w tytule temat wąsko, wyraźnie zawężając go do środków zabezpieczających w postaci terapii i terapii uzależnień. Tymczasem obszerny rozdział I (strony 17 – 186) poświęcony jest szerokiemu przeglądowi problematyki środków zabezpieczających, również w ujęciu historycznym. Rodzi się więc klasyczna wątpliwość co do tego czy treść rozprawy odpowiada jej tytułowi. Gdyby podejść do kwestii konstrukcji ściśle i formalnie, to praca mogłaby się z powodzeniem zaczynać od rozdziału II i spójność tytułu z treścią zostałaby w pełni osiągnięta. Obszerny rozdział I dominuje w pracy. W ten sposób tytułowe środki w postaci terapii i terapii uzależnień zostały przedstawione na szerokim tle rozważań poświęconych środkom zabezpieczającym, w tym zwłaszcza leczniczym stosowanym na podstawie kodeksu karnego (podrozdziały 4 – 6), a także środkom stosowanym na podstawie innych ustaw (podrozdział 7). Zamysł Autorki jest co do zasady czytelny, ale iunctim między nimi a wąsko ujętym tytułem się gubi, a także, przynajmniej w niektórych partiach tekstu, związek między prowadzonymi wywodami a celem rozprawy jest zanadto luźny i pozostawiony domysłom czytelnika. Postulować należałoby korektę tytułu.

W pracy brakuje wyodrębnionego rozdziału prawno – porównawczego, a także wyodrębnionych w jednym miejscu rozważań aksjologicznych i prawno - konstytucyjnych. Będzie o tym nieco szerzej mowa w części poświęconej ocenie merytorycznej rozprawy.

Ograniczenie terytorialne i koncentracja na polskim porządku prawnym świadczy o dojrzałości i konsekwencji Autorki i nie jest, co do zasady, błędem. Doktorantka ma świadomość wagi analizowanego zagadnienia i konieczności uprawienia nauki prawa w praktycznym celu. Celem tym jest prezentacja prawa w Polsce.

Przyjęte metody badawcze

Doktorantka zarówno we wstępie do całej rozprawy, jak i w omówieniu metodologii badań empirycznych, któremu w całości poświęcony został rozdział III pracy (s. 239 i n.) zaprezentowała swoje przygotowanie do pracy badawczej, kompetentnie przedstawiając podstawy teoretyczne przyjętych przez siebie metod. W rozprawie Autorka nie poprzestała na omówieniu dostępnej literatury, ale wykazała umiejętność praktycznego zastosowania wybranych metod w całej pracy. Prowadzone analizy teoretyczne wykorzystują metody historycznoprawną, dogmatyczną oraz w niewielkim zakresie prawnoporównawczą. Autorka swobodnie operuje różnymi metodami wykładni prawa, a przede wszystkim językową, logiczną, systemową i celowościową. W rozprawie nacisk położono na dogmatyczną analizę przepisów przez co przedstawione opracowanie ma w dużej mierze charakter dogmatyczny. Należy jednak wskazać, iż mgr Banaś - Grabek wykorzystuje w swym opracowaniu również metody badawcze charakterystyczne dla nauk pozaprawnych, a zwłaszcza psychologii i psychiatrii sądowej, a także nauk społecznych i humanistycznych, badając realia funkcjonowania wybranych do badań instytucji prawnych, a także prezentując fenomenologię i etiologię zaburzeń psychicznych, które warunkują aplikację wybranych środków zabezpieczających. Intersująco i przekonująco wypada także posłużenie się przez Autorkę metodą empiryczną. Doktorantka dokonała analizy szeregu akt sądowych (484), a także przeprowadziła badania ankietowe wśród pracowników wymiaru sprawiedliwości, w tym sędziów, oraz biegłych: seksuologów, psychologów, lekarzy itd.. Doktorantka wydaje się być świadoma, że podejście empiryczne stanowi integralną część zestawu współczesnych instrumentów badawczych w naukach społecznych. W efekcie oceniana praca jest opracowaniem, w dużej mierze, interdyscyplinarnym.

Ocena merytoryczna treści rozprawy

Przedstawioną do recenzji pracę uważam za opracowanie oryginalne, spełniające wymogi ustawowe stawiane rozprawom doktorskim. Rozprawę cechuje pewna erudycyjność. Wykorzystane źródła zostały przez Autorkę przemyślane.

Jak wspomniano wyżej, pod względem konstrukcyjnym Rozdział I rozprawy zatytułowany *Lecznicze środki zabezpieczające w prawie karnym,* może być, jak się wydaje, uznany za zbędny z uwagi na wąskie zakreślenie tematu pracy. Tym niemniej przeprowadzone tu rozważania stoją na dobrym poziomie i stanowią istotne tło dla zasadniczej części pracy, a więc dla omówienia środków zabezpieczających w postaci terapii i terapii uzależnień. Autorka trafnie scharakteryzowała genezę koncepcji środków zabezpieczających, eksponując kryzys koncepcji kary u progu XX wieku, oraz założenia szkoły socjologicznej prawa karnego, a także ruchu obrony społecznej. Systematyzacja środków zabezpieczających jest rzeczowa i wiernie oddaje stan debat na ten temat. Autorka trafnie uchwyciła miejsce środków zabezpieczających w systemie środków reakcji karnej, ze szczególnym uwzględnieniem ich relacji do kary.

W rozdziale I koncentracja uwagi Doktorantki nakierowana jest na omówienie ewolucji leczniczych środków zabezpieczających w polskim prawie karnym w XX i XXI wieku. Zwięźle omówiono środki tego rodzaju przewidziane w Kodeksach karnych z 1932 roku i z 1969 roku, po czym Autorka przeszła do obowiązującej ustawy z 1997 roku. Z czytelnych powodów omówiono osobno lecznicze środki zabezpieczające przewidziane w Kodeksie karnym z 1997 roku do dnia 30 czerwca 2015 roku, a potem po nowelizacji z 1 lipca 2015 roku. Autorka jest świadoma wagi dokonanej noweli, charakteru i istoty dokonanych zmian i trafnie wskazuje ich motywy. Poddane analizie regulacje postrzega systemowo, eksponując znaczenie ich fundamentów konstytucyjnych i prawno - człowieczych. Zarówno norma gwarancyjna przewidziana w art. 93 k.k, a potem poszczególne instytucje w postaci; umieszczenia niepoczytalnego sprawcy czynu zabronionego w zakładzie psychiatrycznym (art. 94 k.k.), środka zabezpieczającego stosowanego wobec skazanego za przestępstwo popełnione w stanie ograniczonej poczytalności (art. 95 k.k.), umieszczenie w zamkniętym zakładzie leczenia odwykowego skazanego za przestępstwo popełnione w związku z uzależnieniem (art. 96-98 k.k.), a w końcu dodany w 2009 roku, środek zabezpieczający stosowany względem sprawców wykazujących zaburzenia preferencji seksualnych (art. 95a k.k.) omówione zostały poprawnie

i w sposób pogłębiony, choć nieco schematycznie. Natomiast ocena przyczyn zmiany modelu orzekania środków zabezpieczających (podrozdział 6.2.) jest pogłębiona, a wnioski przekonujące. Omówienie obecnego modelu również jest przejrzyste i systemowe. Autorka słusznie zaczyna wywody od prezentacji ogólnych zasad stosowania środków zabezpieczających w obecnym kształcie ustawy. Następnie omawia kategorie sprawców, wobec których można orzekać środki zabezpieczające. Osobno omówione zostały przesłanki stosowania środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym. Podrozdział ten stanowi istotny i logiczny kontrapunkt wobec wolnościowych środków zabezpieczających, które są zasadniczym przedmiotem rozprawy.

Podrozdział 7 rozdziału I zawiera omówienie środków o charakterze leczniczym stosowane na podstawie innych ustaw, w tym na gruncie kodeku karnego skarbowego, a potem postpenalne środki zabezpieczające przewidziane w ustawie z dnia 22 listopada 2013 roku o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób, środki lecznicze stosowane wobec nieletnich, leczenie sprawców czynów karalnych na podstawie ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, leczenie osób uzależnionych od alkoholu w oparciu ustawę z dnia 26 października 1982 roku o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, a na koniec przedstawiono postępowanie z osobami wykazującymi zaburzenia psychiczne przewidziane w ustawie z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego.

Podsumowując rozdział Autorka wskazała cele stosowania i wykonywania leczniczych środków zabezpieczających oraz kontrowersje doktrynalne na ten temat, zajmując własne umotywowane stanowisko.

Jak wskazano wyżej, wywody prawnoporównawcze i konstytucyjne są zdawkowe i oparte na nielicznych i nie najnowszych pozycjach (wiodącym źródłem M. Kulika, Środki zabezpieczające w prawie karnym wybranych państw europejskich, Prawo w działaniu. Sprawy karne, 13/2013, s. 63 – 120, praca ta jest ważna, ale pochodzi sprzed prawie 10 lat), co nie przeszkadza Autorce formułować na ich podstawie interesujących wniosków de lege ferenda (s. 330 i n.). Może warto byłoby przy wywodach prawno - konstytucyjnych odnieść się do obcych standardów? Środki zabezpieczające nie są karami, są jednak dolegliwymi środkami represji stosowanymi w prawie karnym, stąd powstaje problem czy nie powinna de lege ferenda odnosić się do nich regulacja konstytucyjna w zakresie wyłączności ustawowej i ustawowej określoności, a jeśli tak to jak ją ująć? Dobrym przykładem regulacji zagadnienia jest Konstytucja Portugalii. W myśl art. 29 ust. 1 Konstytucji Portugalii: "skazanie za przestępstwo

jest dopuszczalne wyłącznie na podstawie uprzedniej ustawy, uznającej dane działanie lub zaniechanie za karalne, nie można też wobec nikogo zastosować środka zabezpieczającego, którego przesłanki nie zostały określone w uprzedniej ustawie", ust. 3 wskazuje zaś, że "nie mogą być wymierzane kary lub stosowane środki zabezpieczające, które nie były uprzednio wyraźnie określone w ustawie", natomiast w myśl ust. 4 "nie można wobec nikogo wymierzać kar ani stosować środków zabezpieczających surowszych niż przewidziane w czasie popełnienia danego czynu lub zaistnienia przesłanek środka zabezpieczającego, przy czym ustawa względniejsza dla oskarżonego jest stosowana z mocą wsteczną" (por. Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1–86., pod red. M. Safiana, L. Boska, Warszawa 2016, teza 48 do art. 42, Legalis).

Kluczowy od strony teoretycznej jest oczywiście rozdział II rozprawy zatytułowany *Podstawy prawne stosowania terapii i terapii uzależnień w Kodeksie karnym z 1997 roku.* Rozdział ma prostą i czytelną strukturę. Autorka prezentuje ogólne zasady stosowania oraz wykonywania terapii i terapii uzależnień. Wzorem poprzedniego rozdziału przedstawia także kategorie sprawców, wobec których można stosować terapię i terapię uzależnień, przesłanki ich orzekania oraz czas stosowania. Prowadzone wywody zasadniczo mają charakter sprawozdawczy, jednak należy podkreślić, że Autorka referując istniejący stan prawny i bieżące spory doktrynalne jasno wskazuje własne stanowisko i uzasadnia przekonująco tezy, za którymi się opowiada. Rację ma niewątpliwie Autorka wskazując, iż ustawodawca nie wprowadził definicji legalnej terapii, psychoterapii, farmakoterapii, terapii uzależnień, rehabilitacji, ani resocjalizacji, o których mowa w art. 93 f § 1 i 2 k.k. oraz art. 202 k.k.w. Oznacza to, że znaczenie tych pojęć należy ustalać w oparciu aktualny stan wiedzy z danej dziedziny, w więc między innymi o literaturę, a także wykładnię aktów pranych, w których posłużono się wskazanymi terminami. Przedstawiając środki zabezpieczające w postaci terapii i terapii uzależnień mgr. Banaś – Grabek koncentruje uwagę na problemie wymogu, albo też brak wymogu, uzyskania zgody sprawcy na podjęcie leczenia. Słusznie podnosi się w piśmiennictwie, że zgoda zaburzonego sprawcy na podjęcie leczenia stanowi istotną przesłankę skutecznej terapii. Z drugiej jednakże strony wskazuje się trafnie, iż obowiązujące przepisy pozwalają na orzeczenie terapii nawet w sytuacji braku zgody sprawcy. Autorka ma rację, że bezwarunkowe zanegowanie skuteczności terapii bez zgody pociągałoby za sobą podważenie sensu funkcjonowania nie tylko leczniczych środków zabezpieczających, ale szerzej – wszystkich przymusowo stosowanych środków o charakterze leczniczym (s. 196). Przymusowe

leczenie musi być obwarowane ograniczeniami, jest jednak zgodne ze standardami ochrony praw człowieka, w tym art. 5 ust 1 (e) EKPCziPW.

W tym ważnym punkcie brakuje w pracy szerszego odniesienia do literatury, zwłaszcza obcej. Autorka wskazuje (s. 197), że nawet przy zgodzie na terapię nie ma gwarancji powodzenia, może się ona skończyć fiaskiem, a więc np. tym że sprawca/pacjent pozostanie uzależniony. Ten punkt domaga się szerszego poparcia danymi statystycznymi, analizą danych. Tymczasem Autorka odsyła czytelnika do własnych badań aktowych, jednak bez przedstawienia ich wyników oraz do własnego „doświadczenia zawodowego autorki". Własne doświadczenie Autorki nie jest jednak możliwe do zweryfikowania przez czytelników. Wydaje się, że Doktorantkę również winna obowiązywać zasada adoptowana na potrzeby nauki zasada obiektywizmu. *Nemo iudex in causa sua.*

Podzielam pogląd Doktorantki w zakresie możliwości wykonywania terapii i terapii uzależnień w warunkach stacjonarnych, ale tylko za zgodą sprawcy, a także w zakresie braku możliwości wykonywania tychże środków w ramach terapii indywidualnej. Przemawia za tym ostatnim stanowiskiem wykładnia językowa art. 93 f § 2 k.k. Stan prawny w tym zakresie należy jednak ocenić krytycznie. Wydaje się, że to właśnie terapia indywidualna może *ad casum* przynieść lepsze wyniki. Autorka słusznie przyłącza się do poglądu, że nie ma możliwości orzekania wolnościowych środków zabezpieczających, jeśli zostały one nałożone na sprawcę w ramach obowiązków związanych z karą ograniczenia wolności, podobnie jak przy warunkowym zawieszeniu kary pozbawiania wolności (s. 216 – 217). Należy podzielić krytyczne zdanie Doktorantki wypowiedziane przy okazji analizy regulacji terapii uzależnień odnośnie okoliczności, że ustawodawca nie przewidział możliwości stosowania farmakoterapii. Jedyny wyjątek dotyczy przypadku, gdy farmakoterapia zmierza do osłabienia popędu seksualnego (s. 224). Takie ograniczenie nie wydaje się zasadne, szczególnie w dobie zmiany paradygmatu w psychiatrii przejawiającego się w odejściu, mówiąc w skrócie, od modelu psychodynamicznego.

W rozdziale II, jak i niestety w całej pracy, zwraca uwagę brak odniesień do zabezpieczenia interesów pokrzywdzonych czynem zabronionym zaburzonego sprawcy. Wskazane podejście nie dziwi, gdyż zazwyczaj przy analizie środków zabezpieczających uwaga badaczy koncentruje się niemal wyłącznie na sprawcy, a nie na ofierze jego czynu. Tak jest również w analizowanej pracy. Autorka zdaje się nie dostrzegać również kontekstów i problemów wiktymologicznych, które w omawianym obszarze nasuwają się same. Z danych statystycznych zgromadzonych przez Doktorantkę, wynika niezbicie, że środkami zabezpieczającymi, o których mowa w pracy obejmowani są głownie sprawcy przestępstw

przeciwko rodzinie i opiece (26,33 %, s. 293). Następną grupa czynów stanowiących podstawę stosowania terapii i terapii uzależnień stanowią przestępstwa przeciwko wolności, ale jest ich o blisko 10 % mniej, a mianowicie 15,83 % (tamże). To ważna okoliczność, zważywszy, że, jak wskazała Doktorantka (znowu w oparciu o badania własne), wparcie rodziny pozytywnie wpływa na przebieg leczenia i czas jego trwania (s. 219, przypis 680). Te dwa fakty warto byłoby ze sobą połączyć i, jak się wydaje, postulować ostrożność w zalecaniu wsparcia rodziny, gdyż kontakt ze sprawcami przemocy domowej może skutkować wtórną wiktymizacją ofiar tejże.

Rozdział III i IV to część empiryczna pracy. Rozdział III pt. *Metodologia badań* stanowi zaledwie wstęp do rozdziału IV pt. *Terapia i terapia uzależnień w świetle przeprowadzonych badań*, więc zachodzi wątpliwość co do zasadności jego wyodrębnienia, o czym już była mowa wyżej. Część badawcza zawiera omówienie interesujących wyników badań przeprowadzonych metodą badania dokumentów oraz ankietowania. Badaczka zgromadziła szczegółowe dane z 17 sądów rejonowych i dwóch sądów okręgowych (Olsztyn i Elbląg). Analiza danych szczegółowych została poprzedzona omówieniem stosowania terapii lub terapii uzależnień przez sądy rejonowe i okręgowe w całej Polsce w okresie od 2015 roku do 2020 roku na podstawie danych statystycznych. Dane ogólnokrajowe wiodą do wniosku, że nowe wolnościowe lecznicze środki zabezpieczające przyjęły się w praktyce orzeczniczej sądów powszechnych (s. 246). Największe wrażenie niewątpliwie czynią dane o stosowaniu detencji w Polsce w latach 2015 – 2020, których liczba wzrosła w porównaniu z latami 2010 – 2015 (4499 – 6656) (s. 260 – 261). Dane ogólnokrajowe i dane o stosowaniu terapii lub terapii uzależnień albo obu środków łącznie w postępowaniu karnym przez sądy okręgowe i rejonowe w województwie warmińsko-mazurskim, na podstawie wyników badań akt sądowych (art. 93c k.k.), pozwoliły Autorce dokonać weryfikacji tez postawionych we wstępie dysertacji. Przedstawione dane ujęte tabelarycznie i w postaci wykresów blokowych są czytelne i omówione rzetelnie, choć w niektórych punktach schematycznie i zrębowo. Walorem pracy jest niewątpliwie omówienie praktyki orzekania i wykonywania terapii oraz terapii uzależnień w świetle akt oraz badań ankietowych sędziów, lekarzy psychiatrów, seksuologów, terapeutów i psychologów. Wyłania się z nich obraz nieprzygotowania zarówno szeroko pojętego wymiaru sprawiedliwości, jak i opieki medycznej do implementacji nowych środków oraz wielu niekoherencji systemowych (s. 295 i n.).

W podrozdziale 6 rozdziału IV, teoretycznie bardzo wartościowym w strukturze pracy, gdyż prezentującym wyniki badań ankietowych, zabrakło szerszego omówienia wyników uzyskanych ankiet. Nie ma tu wyjaśnienia, jaki procent ankietowanych odpowiedział na prośbę

o udział w badaniu (zwrócono 25 ankiet, ale brak danych ile ankiet rozesłano), co pozwoliłoby ocenić wiarygodność i reprezentatywność pozyskanych danych. Zaledwie 4 ankiety uzyskane od biegłych wykluczają, jak się wydaje, uznanie reprezentatywności uzyskanych od nich danych.

Rozdział V pełni w pracy funkcję obszernego podsumowania. Dokonana w finalnym rozdziale ocena funkcjonowania terapii i terapii uzależnień w praktyce stosowania prawa jest rzetelna i pogłębiona. Autorka konsekwentnie weryfikuje albo falsyfikuje postawione hipotezy badawcze. Sformułowane postulaty *de lege ferenda* są przemyślane i trafne (s. 324 i n.). Szereg z nich należy podzielić i poprzeć. Racje ma Autorka wskazując przykładowo, że ustawodawcy współcześni nie mają dobrego rozwiązania w zakresie oddziaływania na sprawców, którym z powodu niepełnosprawności intelektualnej nie można przypisać winy. Nie inaczej będzie z postulatami tworzenia nowych placówek, w którym mogłyby być realizowane detencja oraz z instytucji komplementarnych z pomocą mogłyby być wykonywane środki wolnościowe. Warte rozwagi jest warunkowe zwolnienie ze środków zabezpieczających wzorem niemieckim, czy szwajcarskim. Ogółem wszystkie 18 konkluzji (s. 330 – 339) wartych jest uwagi i przemyślenia.

Zbierając wnioski cząstkowe można zaakcentować następujące walory rozprawy:

- badania empiryczne prowadzone na dużej grupie spraw ,
- ciekawe zestawienia statystyczne. Zwraca uwagę zwłaszcza, że w okresie po 2015 roku znacząco wzrosła liczba stosowanych detencji,
- empiryczne spojrzenie praktyka na temat, użyteczne porady co do orzekanych środków i ich ujęcia formalnego w orzeczeniach,
- dostrzeżenie wad systemowych (brak przygotowania opieki zdrowotnej, niekoherencje między wymiarem sprawiedliwości a służbami),
- pogłębiane i wartościowe analizy dogmatyczne i literaturowe,
- trafnie dobrane orzecznictwo sądowe,
- wartościowe postulaty de lege ferenda,
- ciekawe wywody dotyczące zaburzeń psychicznych,
- wielość poruszonych wątków.

Nieliczne mankamenty rozprawy, to:

- pominiecie perspektywy ofiar (postulat wsparcia rodziny dla sprawcy w zestawieniu z faktem, że większość czynów to znęcanie trudno mówić o spójności i wrażliwości wiktymologicznej),

- szerokie badania nad środkami zabezpieczającymi, w tym leczniczymi, wykraczają poza wąsko ujęty temat rozprawy,
- brak szerszej i aktualnej perspektywy porównawczej,
- brak głębszego zbadania orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i Trybunału Konstytucyjnego,
- nie wyjaśniono dlaczego tylko 25 (+ 4) ankiet wypełniono, badania ankietowe przedstawione zdawkowo,
- brak docenienia zagrożeń medykalizacji orzekania i wymiaru sprawiedliwości.

Wskazane wyżej uwagi krytyczne nie podważają wysokiej oceny rozprawy. Zaletą jej jest wysoki poziom erudycyjny, interdyscyplinarność, rzetelność analiz danych empirycznych oraz ostrożność w formułowaniu sądów, jasność i przejrzystość argumentacyjna, przedstawienie klarownych propozycji *de lege ferenda*.

Strona formalna rozprawy oraz dobór źródeł

Wykorzystany w rozprawie wybór źródeł w zakresie literatury polskiej jest obszerny, dobrze dobrany i w zasadzie wyczerpujący. Brakuje szerszej prezentacji danych prawnoporównawczych i analizy obcego piśmiennictwa. Braki wskazać jednak można niemal w każdej rozprawie naukowej. W opracowaniu mgr Marii Anny Banaś Grabek opuszczenia literaturowe mają niewielkie znaczenie i nie wpływają na pozytywną ocenę rozprawy.

Rozprawa napisana jest dobrą polszczyzną i została starannie przygotowana redakcyjnie. Błędy interpunkcyjne, literowe i stylistyczne są rzadkie i nie zakłócają lektury pracy. Przykładowo (s. 208) wers 1 od góry jest: „podane kontroli", a powinno być „poddane kontroli", (s. 209) wers 6 od góry jest: „utrzymywania systematycznego kontakt", a powinno być: „utrzymywania systematycznego kontaktu", ta sama strona wers 8 od góry jest: „do zaznajamia się", a powinno być: „do zaznajomienia się", s. 214 wers 10 od góry jest: „z choroba psychiczną", a powinno być: „z chorobą psychiczną", s. 222 wers 9 od dołu jest: „ma on duże znaczenia", a powinno być „ma on duże znaczenie", s. 338 drugi akapit od góry jest: „należy postulować o stworzenie", powinno być: „należy postulować stworzenie".



Konkluzja

Jak wskazano na wstępie recenzowana praca mgr Marty Anny Banaś - Grabek to pogłębione, teoretyczno – empiryczne studium z zakresu prawa karnego, a także w pewnym zakresie dogmatyki i praktyki stosowania prawa karnego wykonawczego. Autorka przygotowała rozprawę metodologicznie poprawnie i nie ulega wątpliwości, że przedstawiona rozprawa spełnia kryteria wskazane w art. 13 ust. 1 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki z dnia 14 marca 2003 r. (Dz.U. z 2017 r. poz. 1789) w związku z art. 179 ust. 2 ustawy z dnia 3 lipca Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 r. poz. 1669), stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, stąd w pełni uzasadnione jest dopuszczenie Pani mgr Marty Anny Banaś - Grabek do udziału w dalszych etapach postępowania o nadanie stopnia naukowego doktora w dyscyplinie nauk prawnych.

